

Giallorossi rozpoczęli dziś oficjalnie amerykańskie tourne. Zespół przeszedł pierwszy trening w Bostonie, a po nim na pierwszej konferencji prasowej nowego sezonu, pojawił się Rudi Garcia. Jutro wieczorem bowiem, zespół zmierzy się z Liverpooliem.

Jaki zespół spotkałeś?

- Cieszę się, że możemy rozpocząć ten sezon, wakacje były bardzo długie. Moi chłopcy czują się dobrze pod względem fizycznym, są szczęśliwi, że są znowu razem. Nasze przygotowania są spowodowane faktem, że będziemy musieli grać w tym sezonie często.

Mistrzostwo?

- Jesteśmy wielkim klubem, mamy wiele spotkań do rozegrania, nie możemy zepsuć nawet spotkań towarzyskich, liga będzie w tym sezonie głównym celem. Jak powiedziałem w poprzednim sezonie, chcę wygrać, zwłaszcza po tym co zrobiliśmy w tym sezonie.

Coś się zmieniło?

- Moi gracze są szczęśliwi, że są znowu razem i to jest ważne. Wszyscy cieszą się z treningów, mamy pewność siebie i doświadczenie starszych graczy i młodych piłkarzy, stworzyliśmy mieszankę młodych i doświadczonych. Dla mnie i dla całego sztabu wyzwaniem jest rozwój piłkarzy.

Znaczenie nowych nabytków?

- Piłkarze, których pozyskaliśmy, zostali nabyci, aby wzmocnić kadre, gdyż do grudnia będziemy grali bardzo dużo, chcemy kadry, która będzie rywalizować we wszystkich meczach. Znajdujemy się niemal u celu tego mercata, ale do końca nie można niczego powiedzieć. Na chwilę obecną, jestem zadowolony z pracy wykonanej z Walterem, gdyż jak zawsze, pracujemy razem.

Zaskoczony odejściem Conte?

- Mogę powiedzieć, że byłem zaskoczony w momencie dokonania tej decyzji. Na

zewnątrz nigdy się nie dowiemy, z jakiego powodu podał się do dymisji, jednak wiemy, że Juventus jest zespołem, którego można pokonać.

Sytuacja Benatii?

- Mehdi ma kontrakt i w tym sezonie będzie grał w Romie. Na szczęście prezydent dba o to, aby porozmawiać z każdym ze swoich graczy, lubi to robić. Wczoraj rozmawiał po trosze z każdym, dalej jest jasnym, że dla was jest najważniejszym to, co powiedział jemu. Jutro zagra regularnie.

Zespół gotowy na podwójne rozgrywki?

- Trzeba rozegrać świetny sezon ligowy. Zobaczymy co wydarzy się po losowaniu. Możemy mieć gorące losowanie, jednak w chwili obecnej koncentrujemy się na amerykańskich sparingach, zafascynowani ich prestiżem. Pierwszy oficjalny mecz rozegramy w lidze i nie chcę, żeby ktokolwiek się mylił co do naszego pierwszego celu.

Sytuacja Ljajica? Przybycie Iturbe?

- Naszym pierwszym mercato jest zatrzymanie naszych ważnych graczy. Widziałem bardzo dobrego Ljajica, uśmiechniętego, który brał odpowiedzialność na boisku. Odnośnie Iturbe powiedziałem już, że moją pierwszą obawą czy pierwszym wyborem, będzie znalezienie bocznego atakującego, który z szybkością będzie potrafił wykorzystać głębię boiska, a on ma te wszystkie cechy. Nie możemy jednak zbyt bardzo naciskać na Juana, gdyż ma dopiero 21 lat i musi wejść w mechanizmy zespołu. Na pewno będzie przestrzeń dla wszystkich i musimy poczekać trochę czasu, aby zobaczyć go gotowego na maksimum, gdy tylko zintegruje się z grą Romy.

Zmieniliście sposób przygotowań?

- To jasne, że zaliczyliśmy dużo cięższy pierwszy tydzień w Rzymie niż przed rokiem i przez najbliższe piętnaście dni będziemy przygotowywać się na ligę. Trzeba brać pod uwagę wiele rzeczy, będziemy grać mecze w środku dnia, trzeba polepszyć kondycję fizyczną. Jutro zagramy kolejny sparing, ale postaramy się przejść przygotowania bez kontuzji. Chcemy przygotować się w inteligentny sposób.

Czujecie presję dotyczącą mistrzostwa?

- Jedyna presja, która na nas ciąży, wywieramy na sobie sami, mamy wielkie pragnienie wyjścia na boisko i dania z siebie co najlepsze, tylko w ten sposób możemy wygrywać. Widzieliśmy to w poprzednim sezonie, w końcu wygramy dziewięć meczów z rzędu przed tym jak odpuściliśmy. To nasz cel, jeśli będziemy grali z entuzjazmem, rozegramy świetny sezon i wiemy, że w tym będzie dużo ciężiej niż w poprzednim. Nie ma żadnej presji, jesteśmy profesjonalistami i wszyscy jesteśmy ambitni. To co musimy robić, robimy zawsze czyli walczyć.

Jak zagracie jutro z Liverpoolem?

- Pierwszą rzeczą, którą ocenię jest kondycja graczy, gdyż dla Pjanica i De Rossiego będzie za wcześnie, aby zagraли choćby minutę. Damy mniej więcej taki sam czas gry, nie powiem, że wszystkim, ale mamy szerszą kadrę, aby nie ryzykować w niektórych przypadkach kontuzji. Jednakże wybiegniemy na boisko jak zawsze czyli aby wygrać. Nie zapominajmy jednak, że Liverpool i Manchester United są do przodu pod względem fizycznym, gdyż muszą rozpocząć sezon w połowie sierpnia. Z chęcią zobaczę jak wygląda mój zespół pod względem fizycznym oraz mentalnym.

Autor: abruzzo